

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 120— miesięcznie z dwukrotną dostawą

Nr. 377

Prakom
Biblioteka Jagiellońska

— prowincji:

3 Mk.

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 5 Mk., „Nadestanie” i „Nekrologi” 15 Mk., na 1-szej kolumnie 50 Mk., kronika 30 Mk., po kronice 1 komunikaty 25 Mk. Drobne ogłoszenia 2 Mk.
Ogłoszenia zamiejscowe (pozajawowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mp., Nadestanie i nekrologi 18 Mk., na 1-szej kolumnie 60 Mk., przed kroniką 40 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk., Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadestanego”.
Ogłoszenia: w porannym wydaniu o 50% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacji uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Plebiscyt rozpoczyna się dnia 13 b. m.

Bytom. (Tel. wł.) 12 III. Plebiscyt na Górnym Śląsku rozpoczyna się w nadchodzącą niedzielę. Miałowicie dnia 13, 14 i 15 bm. będą oddawali swoje gło-

sy urzędnicy polityczni, funkcjonariusze policji i więźniowie.

Zakaz wyjazdu na G. Śląsk emigrantom z terenów okupowanych.

Berlin. (Tel. wł.) 11 marca. Dzienniki podają wiadomości z zagłębia świeżo zajętego nad Renem, że władze okupacyjne rozwiązały wszystkie komitety górnośląskie i zakazały emigrantom wyjazdu na Śląsk. Z tego powodu rząd niemiecki założył protest zarówno w Paryżu, jak i Opolu.

Berlin. (Tel. wł.) 11 marca. Wiadomości z okupacji miejscowości nadreńskich głoszą, że już teraz znac wielki zastój i zamieszanie w życiu gospodarczym i przemysłowym tej dzielnicy, albowiem niepewne położenie polityczne zmusza do powstrzymania zamówień.

Konfiskata cel niemieckich już się zaczęła.

Londyn. (PAT.) Rada najwyższa badała na wczorajszym posiedzeniu popołudniowym sposoby przeprowadzenia sankcji gospodarczych i przyjęła do wiadomości sprawozdanie komisji nadreńskiej, wedle którego konfiskata cel na granicy dzielącej Niemcy od Francji i Belgii już się rozpoczęła. Rada najwyższa zdecydowała, które towary przy eksporcie względnie

importacji mogą być obciążone opłatami. W końcu Rada uchwaliła projekty ustaw, które każdy z interesowanych rządów wniesie w swoim parlamencie a wedle którego obywatele danego państwa mają przesyłać komisji reparacyjnej część sum należnych dostawcom niemieckim.

Sprawozdanie dr. Simonsa z układów londyńskich w parlamencie Rzeszy.

Berlin. (Tel. wł.) 11 marca. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji spraw zagran. parlamentu Rzeszy, na którym wysłuchano sprawozdania dr. Simonsa o układach w Londynie. Obrady były poufne, lecz mimo to z wiadomości przedostających się wynika, że wszystkie partie były niezadowolone z Simonsa. Prawica atakowała go za zbyt dużą ustępliwość na ostatnim posiedzeniu, natomiast demokraci i lewica zarzucali mu mezczość i zbyt ostry ton, który doprowadził do zerwania rokowań.

Na następnym posiedzeniu będzie zdawać sprawozdanie rzeczoznawca gospodarczy delegacji, Hugo Stinnes.

Berlin. (PAT.) Na odbytym wczoraj posiedzeniu gabinet powziął jednomyślnie uchwałę, aprobującą stanowisko dr. Simonsa w Londynie.

Berlin. (PAT.) Pod przewodnictwem prezydenta Rzeszy odbyło się dziś popołudniu posiedzenie gabinetu na którym dr. Simons złożył sprawozdanie o rokowaniach londyńskich. Na podstawie tego sprawozdania powziął gabinet jednomyślną decyzję pochwalającą stanowisko Simonsa i solidaryzującą się z jego zachowaniem się w Londynie. Prezydent Rzeszy zakończył posiedzenie podziękowaniem Simonsowi za jego gorliwą pracę i podziękował także całej delegacji niemieckiej.

W najbliższym czasie nowe rokowania.

Londyn. (Tel. wł.) 12 III. Korepöndent „Tempsa” donosi z Berlina, że zaraz po plebiscycie, około 25 III. rozpoczną się ponowne rokowania w Londynie między delegacją niemiecką a koalicją.

Londyn. (PAT.) „Daily Chronicle” dowiadyuje się, że ambasador niemiecki w Londynie Stahmer po swoim powrocie z Berlina przedstawi nowe propozycje, na podstawie których rozpoczną się w najbliższym czasie nowe rokowania z państwami koalicyjnymi.

Czechy liczą się z możliwością interwencji zbrojnej wobec Niemiec.

Praga. (PAT.) W kuloarach parlamentarnych dyskutowano wczoraj o możliwości mobilizacji i przygotowania do ewentualnej interwencji zbrojnej z powodu

konfliktu pomiędzy Niemcami a koalicją. Parlamentowi przedłożoną zostanie ustawa w sprawie kredytów wojennych.

Rezolucja komisji spraw zagranicznych w sprawie Wileńszczyzny.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 marca. Dziś rano komisja spraw zagranicznych uchwaliła ostateczny tekst rezolucji w sprawie Wileńszczyzny, która to rezolucja ma stanowić dyrektywę dla odpowiedzi rządu polskiego na propozycję Ligi narodów co do bezpośrednich rokowań z rządem kowieńskim. Odpowiedź ma być nadesłana, według warunków przyjętych w Paryżu przez Askenazego, jutro. Rezolucja składa się z 8 punktów:

I. Rzeczpospolita Polska potwierdza swe prawa do Ziemi Wileńskiej zarówno historyczne, jak i obecne, wynikłe z wyzwolenia tej ziemi z pod panowania bolszewickiego.

II. Rzeczpospolita Polska nie przyznaje Litwie kowieńskiej żadnych praw do Wileńszczyzny z tytułu układu bolszewicko-litewskiego z lipca zeszłego roku.

III. Stwierdza, że ze strony Polski nie wynikły żadne przeszkody do przeprowadzenia konsultacji.

IV. Zgadza się na rozpoczęcie rokowań bezpośrednich z rządem litewskim w Brukseli.

V. Odrzuca stanowczo zgodę na jakąkolwiek bądź formę arbitrażu.

VI. Podtrzymuje swe prawa do terytorjum Ziemi Wileńskiej.

VII. Oświadcza, że w razie niemożliwości osiągnięcia porozumienia z Litwą, Rzeczpospolita będzie zmuszona dotrzymać swych zobowiązań wobec ludności Ziemi Wileńskiej i zapewnić jej możliwość swobodnego określenia swej woli co do losów swej ziemi.

VIII. Podnosi, że żywotne interesy ludności Wileńszczyzny i odbudowy kraju wymagają powstania na całym obszarze jednolitej i sprężystej administracji.

Komisja wzywa rząd, by w porozumieniu z generałem Żeligowskim skierował ku temu swe wysiłki.

SEJM.

Warszawa. (PAT.) 218-te posiedzenie Sejmu z dnia 11 marca 1921 r. Początek o godz. 2.30

Marszałek oznajmia, że Naczelnik Państwa zwolnił p. Peplowskiego z urzędu ministra pracy i opieki społecznej, powierzając mu pełnienie swoich funkcji do chwili zamianowania następcy. Dalej donosi marszałek, że odbył się sąd marszałkowski w sprawie p. Rączkowskiego przeciwko p. Stapińskiemu, który pierwszemu zarzucił współudział w zawieraniu kontraktów przez Małopolski Związek garbarzy i w eksporcie 4 wagonów skór za granicę. Sąd marszałkowski orzekł, że zarzuty są nieuzasadnione, jakkolwiek stwierdzono, że Związek garbarzy nie dotrzymał zobowiązań wobec rządu, wina jednak na p. Rączkowskim nie ciąży. Z pominięciem trzech punktów porządku dziennego przystąpiono do dalszej rozprawy nad konstytucją.

P. Czerniewski wyraża zdanie, że konstytucja nasza powinna odpowiadać tradycji narodu, być zgodną z jego psychologią i stosować się do warunków, położenia państwa. Głównym kamieniem węgielnym wolności jest rozwój samorządu miejscowego, i dlatego klub mówcy obstawać będzie przy dążeniu do sze-rokiego samorządu miejskiego. Związki miejscowego samorządu zniszczone są przez t. zw. unifikację Wielkopolski i Pomorza. (Głos: Tam jest absolutyzm!) Po wickowej niewoli zrastanie się części składowych Polski nie może być mechaniczne, lecz musi odbywać się organicznie. Przechodząc do referendum, mówca opowiada się przeciwko niemu. Gwarancję prawa pracy mówca widzi nie w Izbie pracy, ale w samym Sejmie. Prawa mniejszości narodowych są — zdaniem mówcy — dostatecznie zawarowane w konstytucji. Państwo obok siły fizycznej i intelektualnej musi stworzyć także siłę moralną. Pierwiastek religijny musi być ugruntowany. Musimy zabezpieczyć młodzież przed zamachami na jej uczucia religijne. Klub mówcy bronić będzie postanowienia, że prezydent Rzpltej musi być katolikiem. Ponadto obstawać będzie przy poprawce do art. 103 o pracy zarobkowej dzieci i młodzieży w wieku szkolnym, oraz przy poprawce do art. 121, że każdy może kształcić dzieci przez nauczycieli tego samego co dzieci wyznania, na zasadach tegoż wyznania.

P. Rosset sędzi, że sprawa parlamentu i wyborów, ujęte są w konstytucji w sposób odpowiadający naszym potrzebom. Zdaniem mówcy, konstytucja powinna mieć dwie cechy: tworzyć państwo solidne i pewne, a z drugiej strony być trwałą, t. zn. przetrwać pewien okres. Powaga ustroju państwowego wymaga dwóch izb. Klub mówcy stoi na stanowisku, by udział wryłistów oprzeć na jak najszerszym systemie wyborczym. Mówca życzyłby sobie, by przedstawiciele kościoła byli wybierani przez ogół duchowieństwa. Ponadto chciałby, by do senatu wybrano osobno 4 prawników, reprezentantów magistratu, adwokatury i instytucji prawnych. Mówca pragnie skreślenia zdania, wedle którego z każdą kadencją sejmową wygasłyby mandaty tylko połowy członków senatu. Klub mówcy życzy sobie, by wybory do senatu odbywały się równocześnie z wyborami do Sejmu. Reforma rolna wzbogaciwszy lud nasz, da nam wielu dobrych obywateli; jednakże nadmiar ludności wiejskiej powinien zawsze odpływać do miast, by tam zapełniać fabryki i podnosić nasz przemysł. Z tego powodu nie wolno nam miast zaniedbywać, ani na chwilę. Sprawa samorządu miast odgrywa zatem bardzo ważną rolę.

P. Matakiewicz wyraża przekonanie, że uchwalenie konstytucji ważne jest nie tylko ze względów ogólnych, ale i ze względu na korzystny wpływ na plebiscyt-górnośląski. Ustawy tak ważne, jak reforma rolna i konstytucja, powinny być wynikiem rozumnego kompromisu i dlatego też klub mówcy zaproponował senat z wyboru bez senatorów kurjalnych. W dalszym ciągu swego przemówienia mówca wylicza poprawki, za którymi klub jego głosować będzie.

P. Friese stwierdza, że niema na ziemiach polskich ewangelika, którzyby się nie cieszyli z oswo-bodzenia Polski. (Brawa.) Znanie w historii świetne karty tolerancji polskiej. W Polsce była zawsze święta zgoda między wyznaniem, ale historia zna także i odwrotne strony. Znamy rozmaite wybryki jezuickie i dlatego sędzimy, że konstytucja nie powinna czynić różnicy między ewangelikami i katolikami.

Mimo Sejm polski uchwalił artykuł, wedle którego Naczelnik Państwa musi być Polakiem-katolikiem i że kościół katolicki zajmuje naczelne stanowisko. My chcemy, by Polska była krajem pięknym i bogatym, by panowały w nim wolne narody, a nie Rzym.

Na tem skończono pierwszą kolejną mowę w trzecim czytaniu konstytucji, poczem rozpoczęła się kolejka druga.

P. Bobek jest zdania, że projekt konstytucji będący przedmiotem obrad nie uwzględnia dostatecznie zwycięstwa idei demokratycznej, gdyż wprowadza dwuzborność. Z całego projektu najbardziej mogą zadowolić mowę artykuły o samorządzie, o ile będą oparte na powszechnym i równym prawie wyborczym. Co do władzy wykonawczej w projekcie występuje wyraźnie niechęć prawicy do obecnego Naczelnika Państwa. W przedłożonym projekcie pominięto poprawki dotyczące kompetencji wojskowych Naczelnika Państwa, wobec czego klub mowcy zgłosi je osobno i będzie za nimi głosował. Władza prezydenta powinna być silna, i dlatego wskazaniem jest danie mu kompetencji wojskowej w zakresie przewidzianym w pierwotnym projekcie lewicy. Ważnym jest również pewne uniezależnienie prezydenta nawet od władzy ustawodawczej. Klub mowcy domagać się będzie, aby wybór prezydenta oprzeć o wybory przez prawyborców wybranych przez lud. Wedle projektu większości prezydent musi być Polakiem-katolikiem, natomiast w wielu artykułach konstytucji zagwarantowana jest równość wszystkich narodowości i wyznań, co temsamem obala powyższe postanowienie. Niektóre artykuły wyznaniowe zostały przez komisję ulepszone. Mimo to jednak, zdaniem mowcy, potrzebne będą i dalsze poprawki. Szkoła musi mieć charakter publiczny, musi być bezpłatną i zależeć jedynie od czynników fachowych. Ciężar utrzymania szkoły należy rozłożyć równomiernie na wszystkie jednostki. Zamiast opłaty za wpis, należy wprowadzić podatek szkolny. Wyznaniowość szkoły mowca uważa za nieszczęście, zwłaszcza w okolicach o różnych wyznaniach, jak n. p. na Śląsku Cieszyńskim. Pozatem utrudniałaby ona najsilniejszą kulturę polską na wschodzie. Klub mowcy w imię idei demokratycznej walczyć będzie przeciwko senatowi.

P. Hirschhorn: wyraża zdanie, że konstytucja zawierająca takie prawa, któreby nie nasuwały żadnych wątpliwości. Tymczasem w konstytucji będącej przedmiotem obrad tego nie ma, ponieważ w bardzo wielu artykułach spotykamy odsyłacze do przyszłych ustaw. Mowca cytuje niektóre artykuły na poparcie swego twierdzenia. Drugą cechą nadaje tej konstytucji senat, który pod pozorem przygotowania dojrzałych uchwał chce przemycić prawa wyjątkowe. Mowca omawia kwestję zabezpieczenia prawa mniejszości ideowej, narodowej, religijnej i klasowej oraz porusza sprawę wolności prasy. Stronictwo mowcy głosować będzie za tem, by Naczelnik Państwa nie mógł być podczas wojny głównodowodzącym. W dalszym ciągu mowca omawia poprawki posłów żydowskich do art. 119, gdzie mowa jest o kosztach utrzymania szkół prywatnych, i twierdzi, że przyjęcie tej poprawki potrzebne jest ze względów ideowych, ekonomicznych i oświatowych.

P. Zamorski stawia pytanie, o co właściwie chodzi w tej walce o konstytucję, i stwierdza, że w walce tej pewna część Sejmu pragnie zakończenia stanu anarchji, bezrządu i bezprawia, podczas gdy druga część temu się sprzeciwia, 30 milionów ludzi nie może cierpieć bezładu, poddając się grupce robotników, wysłanów P. P. S. Senat nie może być ostoją reakcji, gdyż 3/4 tego senatu ma wybrać ludność wśród której jest 80 proc. chłopów. O referendum mówi się, że jest to najpoważniejszy środek przeciwko tajnej dyplomacji. Życzyłby sobie należało, by tajna dyplomacja była zniesiona. Istnieje ona jednak dookoła nas i dlatego musimy się z tem liczyć. Mowca wypowiada się wreszcie przeciwko temu, by Naczelnik Państwa miał także naczelne dowództwo, oraz przeciwko powszechnemu wyborowi głowy państwa.

P. Czapiński ogranicza się do streszczenia poglądów swej partji na sprawy kościoła i szkoły. W połączeniu tych dwóch spraw tkwią zarodki niewoli duchowej szkoły i społeczeństwa. Projekt konstytucji zdaniem mowcy nie odpowiada ani postulatowi chwili bieżącej, ani zasadom demokratycznym. Senat ze swoją kwalifikowaną większością 2/3 jest rządem mniejszości w państwie. Między art. 26 i 36, mówiącymi o wygaśnięciu mandatów do senatu, zachodzi rażąca sprzeczność. Art. 42, mówiący, że Naczelnik Państwa musi być katolikiem, stwarza obywateli pierwszej i drugiej klasy, co wywołało ogromne protesty u ewangelików. Art. 114, mówiący o naczelnym stanowisku religji katolickiej, nie uwzględnia nawet poprawki p. Nuzka „wśród równouprawnionych religji” i wprowadza zasadę konkordatu, co znaczy, że państwo polskie nie jest suwerennym i że bez zgody Rzymu nie może uregulować swego stosunku do wyznania katolickiego. Art. 120 wprowadza przymus religijny w szkole i znosi wszelką zasadę tolerancji. W żadnym państwie katolickim, nawet w Belgji i we Włoszech nie ma szkół wyznaniowych. Rozbicie szkoły na polską, żydowską, ruską i t. d., obniża ogólny typ szkoły i depnie od Polski wszystkie żywioły chwytne. Mowca porusza dalej sprawę procesu wyinczonego redaktorowi „Narodu” za umieszczenie przekładu „Pamiętników Pana Boga” Papłnego. W końcu mowca oświadcza, że jeżeli konstytucja nie zagwarantuje podstawowych zasad demokracji, wolności sumienia i rozwoju oświaty, klub jego rozpocznie

walkę konsekwentną ze Sejmem o demokrację. Wreszcie mowca proponuje w miejsce trzeciego ustępu, ustęp następujący: W rok po otwarciu pierwszego Sejmu, wybranego na podstawie niniejszej konstytucji, może być ustawa konstytucyjna poddana rewizji zwyczajną większością Sejmu w obecności co najmniej ustawowej liczby posłów.

P. Smola wywodzi, że warstwy ludowe nie mają dostatecznego wpływu na rządy, bo zagradza im do tego drogę senat. Stronictwo mowcy zwalczać będzie szczególnie szkołę wyznaniową i postanowienie,

że prezydentem może być tylko Polak-katolik. Polska, położona pomiędzy potęgą niemiecką i rosyjską, nie może pełnić bielorusiów, Ukraińców i innych w objęcia Rosji, nie wolno jej wywoływać nowych bun- Chmielnickiego, ani też odpychać od siebie ludu śląskiego i mazurskiego.

Na tem odroczone rozprawę.

Przemawiać ma jeszcze jeden mowca i sprawozdawca.

(Ciąg dalszy w popołudniowym N-rze.)

Założenie uniwersytetu ruskiego w Stanisławowie -- po zorganizowaniu województwa.

Warszawa. (PAT.) Połączone komisje oświatowa i konstytucyjna przyjęły projekt ustawy o założeniu uniwersytetu ruskiego w Stanisławowie. Zaznaczono przytem, że ma to nastąpić po zorganizowaniu województwa stanisławowskiego. Polecono rządowi przygotować kredyt 10 milionów marek na uruchomienie

narazie wydziałów teologicznego i prawnego. Otwarcie dalszych wydziałów ma nastąpić w miarę możliwości jak najrychlej. Komisje wezwały równocześnie rząd do otwarcia w Stanisławowie Polskiej Akademji nauk.

Wprowadzenie wolnego handlu ziemiopłodami

Warszawa. (PAT.) Wczoraj odbyło się posiedzenie państwowej Rady aprowizacyjnej, na którym minister aprowizacji p. Grodziecki przedstawił plan gospodarki aprowizacyjnej na rok 1921/22. W projekcie tym p. minister przewiduje wprowadzenie wolnego handlu wszystkimi ziemiopłodami z tem jedynie zastrzeżeniem aby do 1 października 1921 rolnicy puścili w obieg handlowy 20 proc. produkcji, do 1 marca 1922 55 proc., resztę zaś produkcji do 1 lipca 1922. W czasie głosowania, za wolnym handlem padło 12 głosów, przeciwko 10, przy jednym wstrzymującym się od głosowania.

Warszawa. (PAT.) Komisja aprowizacyjna wysłuchała projektu ministra aprowizacji Grodzieckiego

o projekcie ustawy aprowizacyjnej na r. 1921/22. Stanowiadającej częściowo wolny handel ziemiopłodami. Po ożywionej zasadniczej rozprawie uchwalono wniosek p. Starkiewicza oświadczający się w zasadzie za zaprowadzeniem od nowego roku gospodarczego wolnego handlu ziemiopłodami i za zakupnem przez rząd zboża zagranicznego dla pokrycia niedoboru żywnościowego. Wniosek p. Podstolskiego o zaprowadzenie zupełnego sekwestru ziemiopłodami i wyrobów przemysłowych pierwszej potrzeby, upadł 8 głosami przeciw 23. Komisja uchwaliła wreszcie rządowy projekt ustawy wprowadzającej wolny obrót grochem w b. dzielnicy pruskiej.

Rewolucja antysowlecka.

SPRZECZNE WIADOMOŚCI.

Kopenhaga. (Tel. wł.) 11 marca. O położeniu w Rosji nadchodzą sprzeczne wiadomości -- z jednej strony utrzymują się wiadomości o sukcesach powstańców w Petersburgu, z drugiej zaś strony ukazują się pogłoski, że armja bolszewicka zdobyła z powrotem forty nadbrzeżne naprzeciw Kronsztadu.

Berlin. (Tel. wł.) 11 marca. Z Wybarga donoszą tutaj, że między powstańcami a rządem bolszewickim rozpoczęto układy.

Londyn. (PAT.) Wedle doniesień z Rewla, znajduje się Petersburg w 3/4 częściach w rękach rewolucjonistów. Z Helsingforsu donoszą, że Trocki przemógł swą siedzibę do twierdzy Petropawłowskiej. Ataki podjęte przez powstańców na tę twierdzę zostały odparte.

Praga. (PAT.) Dzienniki paryskie dowiadują się od fińskijskich korespondentów, że Petersburg znajduje się prawie całkowicie w posiadaniu kontrrewolucjonistów. Część miasta płonie. Bolszewicy mają dotychczas 2 dworce kolejowe i twierdzę Petropawłowską. Przewodzą bolszewicy opuścili Petersburg. Londyńskie „Timesy” potwierdzają wiadomość, że w Rewlu utworzył się nowy rząd, składający się z inżyniera, księdza i dwóch marynarzy. Bolszewicka „Prawda” donosi z Moskwy, że oddziały armji ozerwonej okazały się niepewnymi. Na głowę Kozłowskiemu sowiety wyznaczyły nagrodę 5 milionów rubli.

Londyn. (PAT.) „Times” zamieszczają z Kronsztadu depeszę iskrową, wedle której rosyjska flota bałtycka poddała się pod rozkazy nowo utworzonego rządu socjalistycznego.

OWACJA DLA GEN. ŻELIGOWSKIEGO W WARSZAWSKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj wieczorem zawiadł się w Radzie miejskiej na zaproszenie prezesa Bałińskiego bawirecy w Warszawie gen. Żeligowski, mianowany niedawno obywatelem honorowym stolicy. Gen. Żeligowski powitał radę owacyjnie, p. Bałiński zaś wygłosił serdeczne przemówienie podkreślając żywiołowy patriotyzm kresowców Polaków, pragnących połączenia się z Macierzą. Gen. Żeligowski podziękował za zgotowaną mu owację i w odpowiedzi swej odzwierciedlił sytuację w Wilnie w chwili obecnej. Po przemówieniach i okrzykach na cześć gościa radę zaprosili gen. Żeligowskiego na ucztę, w czasie której wygłoszono szereg przemówień.

ODWOŁANIE STRAJKU ROLNEGO PRZEZ ZWIĄZEK ZAWODOWO-KLASOWY.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj w ministerstwie pracy i opieki społecznej odbyły się rokowania pomiędzy Związkiem Ziemian i trzema Związkami zawodowymi robotników rolnych. Wobec wyniku rokowań, związek zawodowo-klasowy postanowił odwołać strajk rolny wyznaczony na dzień 14 marca br. Zarządy główne związków zawodowych wczoraj wieczorem zawiadomiły o tem telegraficznie wszystkie oddziały.

POLSKO-BELGIJSKA IZBA HANDLOWA.

Warszawa. (PAT.) „Rzeczpospolita” podaje: We środę 9 bm. odbyło się otwarcie Izby handlowej polsko-belgijskiej. Na zebraniu był obecny poseł belgijski, podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagr. Dąbrowski oraz liczni przedstawiciele świata przemysłowego i kupieckiego. Po wyborze członków honorowych przystąpiono do ukonstytuowania Izby.

UKŁADY LOTEWSKO-LITEWSKIE.

Ryga. (PAT.) Dnia 9 bm. odbyła się konferencja ekspertów kolejowych lotewskich i litewskich w obecności litewskiego wiceministra komunikacji Linkiewicza. Prace komisji rozjemczej dobiegają końca. Obrady na posiedzeniach plenarnych rozpoczną się z końcem tygodnia.

Z LOTWY.

Ryga. (PAT.) Prezydent lotewskiego zgromadzenia konstytucyjnego przyjął na audiencji Mohamed Walischana reprezentanta rządu afganistańskiego. M. Walischan przybył do Rygi z Moskwy i udaje się do Berlina i innych stolic zachodnich.

Warszawa. (PAT.) Od wczoraj bawi w Warszawie delegacja Polaków gdańskich. W dniu dzisiejszym delegacja konferować będzie z czynnikami sejmowymi i rządowymi.

Warszawa. (PAT.) Przedstawiciel polski w Rydze, poseł sejmowy Kamieniecki przybył do Warszawy.

Warszawa. (PAT.) Magistrat postanowił wypożyczyć Komitetowi górnośląskiemu wszystkie autobusy tramwajowe.

Warszawa. (PAT.) Przybyła tu delegacja nauczycielstwa polskiego w Cieszyńskim, która imieniem tegoż nauczycielstwa złożyła 700.000 mk. na cele plebiscytowe.

Warszawa. (EF) Komisja wojskowa, która urzędowała w Banku kupiectwa polskiego, została -- z polecenia ministra spraw wojskowych zastąpiona przez komisję z łona ministerstwa skarbu.

Praga. (PAT.) „Lidove Noviny” donoszą, że rząd ma zamiar w najbliższym tygodniu przedstawić parlamentowi przedłożenie uprawniające rząd do wydania bonów skarbowych na pół miljarda koron na uzbrojenie żołnierzy.

Kwestja mięsna.

(Informacje dyr. Krzyształowicza.)

Sprawa dostawy mięsa dla miasta poprawiła się nieco, zdaniem dyr. Krzyształowicza, nie ma jednak nadziei, by ceny jego spadły, ale owszem tendencja idzie ku wyższości. Ponieważ produkty z bydła, jak nabiał są w cenie, a że chłopci mają pod dostatkiem paszy, nie tylko nie sprzedają bydła, ale owszem skupują je jeszcze tembardziej, że idzie ku wiosnie. Obecnie dzięki VI. armji miasto ma zapewnioną na dłuższy czas dostawę mięsa z pow. barszczowskiego. Ze względu na obawę zawleczenia księgosuszu, bydło bije się na miejscu i do miasta dowozi się gotowe już mięso. Wprawdzie nie jest ono najpierwszej jakości ale za to o wiele tańsze, gdyż janki miejskie sprzedają je po 100 marek za 1 kg., podczas gdy cena maksymalna wynosi 130 marek. Dzięki tej konkurencji i rzeźnicy nieco miarkują się, nie przepłacają sami i mogą sprzedawać po cenach maksymalnych. Niezadługo VI. armja będzie sprowadzała bydło, więc i jakość mięsa podniesie się. W przyszłym tygodniu janki miejskie będą sprzedawały również mięso wieprzowe, cena jego jednak będzie cokolwiek wyższa od obecnie obowiązującej taryfy.

Co do wieprzowiny, podaż jej na targach zwiększyła się, bo z powodu wysokiej ceny ziemniaków, chłopcy nie opłaci się karmić świń. Jednakowoż, nie potrzebując pieniędzy, chłopcy każą sobie płacić za świnię bajonkie ceny. Najczęściej jednak sam je zjada a resztę mięsa wieprzowego sprzedaje pokątnym handlarzom. I wyrodził się obecnie tzw. handel plecakowy wieprzowiną. Handlarze krażą po wsiach, skupując od chłopów nadmiar wieprzowiny i puszczają ją w miasto na pasek. Aczkolwiek niedawno, dopiero po strajku rzeźników podniesiono taryfę maksymalną, obecnie rzeźnicy żądają znowu 50 proc. podwyżki. Zdaniem dyr. Krzyształowicza podwyżka taka nie doprowadzi do celu, bo producenci w tej chwili podnoszą w dwójnasób cenę bydła. Sprawa ta jednak będzie rozpatrywana na dzisiejszym posiedzeniu komisji aprowizacyjnej.

W dniu 5 bm. wyszło rozporządzenie, zakazujące wyrobu wędlin z wyjątkiem kiebas, kiszek kaszanych, tzw. paszтетowych, salcesonów i serwulek. Równocześnie wprowadza się dwa dni bezmięsne środy i piątki. Zarazem restauratorzy otrzymują zakaz wyrobu kanapek mięsnych i podawania cielęciny na zimno. Wobec tego, że niektórzy rzeźnicy przygotowali zapasy na nadchodzące święta, komisja aprowizacyjna poczyni starania, aby rozporządzenie to weszło w naszym mieście dopiero od wielkiej soboty, aby zazerwować dla miasta stan przejściowy.

A wkońcu jeszcze jedna kwestja.

Piszący te słowa czekając w rzeźni na dyr. Krzyształowicza, którego telefonicznie wezwano na jakąś konferencję, miał sposobność przyglądać się ruchowi w rzeźni i z przykrością stwierdził, że bicie bydła rogatego znajduje się wyłącznie w ręku żydowskim.

I rzeczywiście dyr. Krzyształowicz potwierdził ten smutny stan a wytłómaczenie jego jest następujące: Oto wobec wysokich cen żywego bydła, katolickim rzeźnikom nie opłaca się absolutnie bicie we własnym zarządzie. Żydzi biją więc bydło „na koszer“ przodki sprzedają po 250 marek (sic) a tylne rzeźnikom katolickim po cenie taryfowej lub jak się da. Żydowskie rzeźnicy mogą więc płacić za bydło dowolne ceny i jeszcze robią niezłe interesy a katolicy muszą być ich odbiorcami. Przed wojną stosunek był wprost przeciwny. Tak więc ten stary cech rzeźnicki dostał się zupełnie w zależność żydów i oni regulują ceny mięsa, a jak, widzimy to na własnej skórze. Dyr. Krzyształowicz jest jednak optymistą i ma nadzieję, że stosunki polepszą się. Daj Boże.

Z KOMITETU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH.

Onegdaj wieczorem odbyło się tygodniowe posiedzenie Komitetu Obrony kresów zachodnich pod przewodnictwem r. Kwiatkowskiego. Na wstępie obrad debatowano nad sprawą przyjęcia Górnoszlązaków, zamieszkałych w Małopolsce, którzy przez Lwów udziadają będą na Śląsk na plebiscyt. Goście zjeżdżać się będą we wtorek 15 bm. a we środę o godz. 9.35 odjadą na zachód. Owóż komitet pań przygotuje dla nich kwatery, a podczas pobytu we Lwowie będzie się starał zająć gości jakąś pożyteczną rozrywką. Z powodu krótkości czasu część gości zwiedzi Raclawice i inne osobliwości miasta. We wtorek 15 bm. o godz. 9 rano odbędzie się msza św. w katedrze, po czym goście zwiedzą Raclawice, a o g. 5 popoł. odbędzie się zebranie głosujących w sali ratuszowej i wspólny podwieczorek. Spodziewana jest liczba około 80 gości. Ponieważ głosujący razem wyjeżdżają ze Lwowa, uchwalono uprosić jednego członka z komitetu aby towarzyszył głosującym do Krakowa. W lokalu komitetu panie i panowie będą utrzymywały dyżury i skauci będą gości prowadzić na kwatery. Loterja fantowa urządzona przez komitet zbiórki marek polskich odbędzie się 25 bm. Wylosowanie losów G. akcji naftowych odbędzie się dziś o godz. 6 popoł. G. akcji naftowych jeszcze kilkanaście losów nabyć można w komisjach i bankach. Następne posiedzenie komitetu ze względu na przyjazd gości odbędzie się nie we wtorek ale w poniedziałek 14 bm. o godz. 7 wiecz.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 12 marca.

Sobota, 12. marca, o godz. 3.30 popoł. „Elektra“, tragedia. — O godz. 7. wieczór „Piękna Helena“, opera komiczna.

Niedziela, 13. marca, o godz. 3.30 popoł. „Jaś i Małgosia“, opera. — O godz. 7. wieczór „Klaudjusz“, komedia.

— „Wieczór rozmałości“ w Klubie N. D. (ul. Pańska 11) na dochód funduszu plebiscytowego G. Śląska urządza sekcja gospodarza Klubu Nar. dem. we własnym lokalu przy ul. Pańskiej 11 dnia 16 marca br. tj. we środę. Początek o godz. 7.30, cena biletu 30 mk.

— Polskie Tow. filozoficzne. W sobotę dn. 12 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się 217 posiedzenie naukowe na którym prof. dr. H. Steinhilber zagai dyskusję nad odczytem prof. dr. K. Twardowskiego p. t. „Symbolomania i pragmatofobia“.

— Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. W sobotę dnia 12. bm. o godz. 6 wiecz. na Politechnice wykład prof. Dr. J. Tokarskiego pt. „Przyrodnicze podstawy przemysłu“.

— Z Gwiazdy. W niedzielę 13 b. m. odegra „Scena Gwiazdy“ 4 aktową komedię Perzyskiego p. t. „Lekomyślna siostra“. Początek o godz. 7 wiecz.

— Wstrzymanie przyjmowania sił żeńskich. Ministerstwo poczt i telegrafów w Warszawie zarządziło reskryptem z dn. 9 lutego 1921, nr. 4598/432/I. wstrzymanie przyjmowania na praktykę i pocztowe kursy naukowe sił żeńskich wogóle, wobec czego wnoszenie dotyczących podań jest obecnie zupełnie bezcelowe.

— Zamknięcie I. Wystawy Związku Plastyków. W niedzielę 13 bm. o g. 4 popoł. zostanie definitywnie zamknięta wystawa. Tym, którzy dotychczas wystawy nie oglądali daje zarząd wystawy możliwość oglądnięcia dzieł, jeszcze do niedzieli g. 4 popoł. Licytacja obrazów urządzona na cel plebiscytu górnoszląskiego dała za zakupione obrazy przeszło 40.000 mk. dochodu, który to dochód w całości przeznaczony został na zasilenie funduszu obrony Kresów Zachodnich.

— Czerwony Krzyż zaprasza wszystkie zrzeczenia, które zajmują się uchodźcami z za Zbrucza, o wysłanie delegata na wspólną konferencję we wtorek, dnia 15 marca br. o godz. 5 popoł., Bielowskiego 6.

— Z teatru. P. Jadwiga Lachowska, uproszona przez Dyрекcję teatru zgodziła się wystąpić jeszcze raz w „Carmen“ w poniedziałek dnia 14. marca. Wiadomość ta niewątpliwie ucieszy liczną kół publicznosci, które nie miały dotąd sposobności usłyszeć i usłyszeć tej znakomitej artystki w jednej ze swych najsławniejszych kreacji.

We wtorek 15. marca p. Lachowska wyjeżdża za granicę.

— „Śląsk nasz — tak nam dopomóż Bóg“. Ks. arcybiskup Bilczewski wydał odezwę do duchowieństwa, aby zachęcił wiernych do poparcia akcji górnoszląskiej przez zakupno znaczka z napisem „Śląsk nasz — tak nam dopomóż Bóg“ wydanego przez Komitet Wielkiego Tygodnia Górnoszląskiego, a zarazem polecił, aby we wszystkich kościołach archidiecezji odprawiono na tę samą intencję nowennę do N. Serca P. Jezusa. W Bazylice katedralnej odbędzie się ta nowenna od 11 bm. o g. 6 wiecz.

— Rekołeksje wielkopostne w Bazylice katedralnej rozpoczną się w poniedziałek 14 bm. o godz. 6.30 wieczorem. Nauki będzie głosił ks. dr. Szczepan Momiński, kan. kap. przemyskiej. Spowiedź rekołeksyjna odbędzie się w sobotę 19 bm. od g. 6 rano i od g. 3 popoł., a komunja generalna w niedzielę palmowa o g. 7 rano.

— Nadzwyczajne Walne zgromadzenie członków stowarzyszenia przem. fryzjerów i perukarzy odbędzie się w niedzielę 13 marca br. o godz. 3 popoł. w Izbie rękodzielniczej. Na porządku dziennym sprawa biura pośrednictwa pracy.

Rezolucja uchwalona na zebraniu tygodniowym Pol. Towarzystwa Politechnicznego w sprawie postawy rządu wobec strajku. Odrodzenie gospodarze naszego, wojami zniszczonego kraju hamują strajki, wybuchające niustannie bądź na kolejach, bądź w miejskich zakładach, bądź w poszczególnych dziedzinach przemysłu i rękodziela. Jakkolwiek te bezrobocia ogłaszane są pod hasłem walki ekonomicznej, to jednak wywołują je obecnie agitacje polityczne, zasycane z zagranicy i skierowane przeciw istnieniu Państwa Polskiego. Strajk kolejowy i strajk generalny, zorganizowane w ostatnich tygodniach, zatem w chwili przelomowej dla państwa, gdy się waży losy Górnego Śląska, Wilna i zawarcia pokoju światowego, jest objawem walki, podjętej z całą bezwzględnością, przez obce, wrogie nam żywioły. Polskie Towarzystwo Politechniczne, stojące zdala od wszelkich walk politycznych, musi bezwzględnie potępić strajki, wywołane w zbrodniczych zamiarach na zgubę Rzeczypospolitej i uznać, że postawa rządu, wobec tych zakusów i użyte przez niego środki ochroniły Państwo przed rozprzeżeniem. Równocześnie Polskie Towarzystwo Politechniczne podnosi wysoko zachowanie się tej bardzo licznej rzeszy pracowników wszelkich kategorii, zachowanie, które strajk rzeczywiście uniemożliwiło.

— Rozwodnione święteczne. Piszą nam z kół urzędniczych: Tradycyjnie przydziela Dyrekcja skarbu na każde święta po małej dawce spirytusu rektyfikowanego (pół litry na pracownika). Aby umożliwić choć dwa razy do roku skosztować pracownikowi państwowemu taniej, dobrej aquae vitae, i na zbliżające się święta przydziela w myśl reskryptu Dyr. skarbu departamenty Opieki społecznej Namiestnictwa aż litr — ale rozwodnionej aquae vitae — do 40 proc. Czyżby nie lepiej było trzymać się tradycji i dać pół litry prawdziwego spirytusu niż darzyć okraszoną wodą, której nam nie brak we Lwowie. Wszak znana jest rzecz, że bougout używa przeważna część pracowników jako lekarstwa, czego nie można powiedzieć o 48% rocznym. Apelujemy więc tą drogą do p. Prezydenta Dyr. skarbu i Dep. Opieki społ. aby zechcieli zmienić ten sposób rozdawnictwa i dać nam czyste 96% bougout. Związek gospodarczy profesorów szkół średnich „Dostatek“.

— Zmiany w ruchu pociągów. Krakowska Dyrekcja kolei państw. komunikuje: Pociąg Nr. 263, który odjeżdża z Krakowa o godz. 6 wiecz. w kierunku Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza i Zagórza, wyjeżdżać będzie z Krakowa poczawszy od 15 bm. o godz. 9-tej wiecz. jako pociąg osobowy Nr. 613 i przybywać będzie do Nowego Sącza o godz. 3 rano. Przyjazd do Jasła Sanoka i Zagórza pozostaje niezmienny.

— W Wiedniu odbędzie się 15 bm. koncert symfoniczny pod dyr. Emila Młynarskiego, dyryg. Filharmonii warszawskiej. Program zawiera wyłącznie polskie kompozycje. Czysty dochód przeznaczono na austriacki związek „Mutterschutz“. Misje zagraniczne zapowiedziały swe przybycie.

— Komunikat Wyrokiem Sądu polowego 2 Dyw. piech. Leg., jako Sądu doraźnego z dnia 13 lutego 1921 sz. Jan Gugala i Stanisław Dąbek zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie za zbrodnię rozbój i usiłowanego zabójstwa, zaś wyrokiem Sądu Wojskowego O. G. w Kielcach z dnia 13 stycznia 1921 zatwierdzonym decyzją Naczelnego Wodza z dnia 15 lutego 1921 urzędnik wojskowy 10. rangi z P.K.U. w Będzinie Leon Paprocki został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie za zbrodnię, sprzeniewierzenia skarbowych pieniędzy i przedmiotów. Pierwszy wyrok wykonano 15 lutego 1921, drugi 23 lutego 1921 r.

— Szafka fałszerzy listów przewozowych. Na granicy rosyjskiej, w pobliżu pasa neutralnego, nagromadzone są wielkie zapasy zboża i środków żywności, wywiezione przez uciekinierów z plekła bolszewickiego. Aby zabezpieczyć zapasy te przed paskiem Intendantura 6 armji wydała zakaz wywozu a równocześnie ustanowiła komisje zakupu w rozmaitych miejscowościach granicznych, które za gotówkę lub drogą zamienną nabywały środki spożywcze. Część tych środków szła dla wojska a reszta na aprowizację miast. Wywóz był dozwolony za specjalnem zezwoleniem Intendantury 6-tej armji, podpisanem przez ppłk. Ficowskiego. I oto żydzi, widząc, że na granicy zboże jest stosunkowo tanie, postanowili stworzyć konkurencję komisjom zakupu. Ponieważ całą trudność przedstawiało wydobycie zezwolenia, podkupili młodego podchorążego Intendantury 6-tej armji, który podniósłszy blat biórka intendanta, zrobił sobie kilka odbitek pieczęci intendantury i wręczył je szajce żydów. Teraz rozpoczęło się na wielką skalę fałszerstwo listów przewozowych i zezwoleń wywozu i handel temi dokumentami. Doszło do tego, że za jeden list przesyłkowy płacono 20—30 tysięcy marek. Wreszcie szajce zachciało się większych niteresów, a mianowicie handlu zamiennego. I oto na podstawie sfałszowanego zezwolenia wieźli na granicę wagon sił, by ją zamienić za zboże. To ich zgubiło. Sól skonfiskowano a przy tej sposobności wpadnięto na ślad fałszerstw listów przewozowych. Dzięki energii żywej przy wojskowej komisji i Seimu, wpadnięto na szajkę fałszerzy w kawiarni Grand i filiję jej w kawiarni De la Paix. Dotychczas aresztowano owego podchorążego i 17 żydków. Dalsze śledztwo w toku.

Z SALI SĄDOWEJ.

MORDERCA DZIECI.

Wczoraj późnym wieczorem zakończyła się rozprawa przeciwko Romanowi Buffanowi i tow. oskarżonemu o morderstwo dwojga polskich dzieci i spowodowanie śmierci śp. Kaweckiego, obrońcy Lwowa, którego Buffan oskarżył przed oficerem ukraińskim, że co Kaweckiego w okrutny sposób zamordowano, skrepowawszy go przedtem drutem kolczastym.

Sędziom przysięgłym postawiono 19 pytań z tych 13 odnosiło się do Romana Buffana a to w kierunku morderstwa, zabójstwa, współudziału w morderstwie i działania przeciwko bezpieczeństwu życia wśród szczególnie niebezpiecznych okoliczności.

Co do Gustawa Buffana postawiono 3 pytania a to w kierunku gwałtu publicznego wskutek czego nastąpiła śmierć śp. Kaweckiego i takie same pytania co do winy Marji Baranówny, która, jak wiadomo, oskarżyła Kaweckiego przed Buffanem o dostarczanie amunicji Polakom.

Sędziowie przysięgli po trzygodzinnym naradach wydał werdykt w kilku miejscach niejasny i sprzeczny, że Trybunał musiał napowrót otworzyć rozprawę i pouczyć przysięgłych jak mają głosować. Wreszcie o godz. 12.30 w nocy sędziowie przysięgli wydali werdykt zasądający Romana Buffana za zbrodnię

nie zabójstwa, współwinę w morderstwie i zbrodni gwałtu publicznego. Pytania co do Gustawa Buffana i Marji Baran zaprzeczono.

W myśl tego werdyktu Trybunał wydał wyrok, skazujący Romana Buffana na 5 lat ciężkiego więzienia obostrzonego postem, ciemnicą i odosobnionem więzieniem przez 8 dni co kwartał. Resztę oskarżonych uwolniono.

Koniec rozprawy o godz. 1 w nocy.

Z OKRUCIEŃSTW UKRAIŃSKICH.

W chwili, gdy w II. sali obrad przemawiali obrońcy Buffanów, w sali rozpraw apelacji ogłaszano wyrok śmierci na heroja ukraińskiego, który w ohydny sposób zamordował polskiego legionistę.

Oto przed nadzw. ławą przysięgłych stał wczoraj 24-letni Michajło Pomejba, rolnik z Magierowa, oskarżony o morderstwo. Mianowicie w styczniu 1919 r. Ukraińcy przyprowadzili do Magierowa 8 jeńców polskich z pod Żółkwi. Po zderzeniu z jeńców ubrań, zbiry ukraińskie ustawili ich koło cerkwi i rozstrzelali. Po tej ohydnej masowej egzekucji wszedł na posterunek żandarmerji sierżant Huryn i wezwał kilku żandarmów a między nimi Pomajbę, aby zagrzebali pomordowanych. W chwili, gdy Pomajba wraz z dwoma innymi herojami zbliżył się do ciał pomordowanych, jeden z legionistów zapewne tylko postrzelony czołgał się na rękach w kierunku chaty, szukając tam ratunku. Widząc to Pomajba skoczył na posterunek po karabin i strzałem w głowę dobił go. Akt oskarżenia zarzuca Pomajbie dalej, że w towarzystwie trzech innych wpał do chaty N. Bawoła, którego podejrzewano o szpiegostwo na rzecz Polski i pomimo, że Bawoł leżał chory w łóżku, tak go obili kolbami, że Bawoł w kilka tygodni ducha wyzionął. Po przesłuchaniu szeregu świadków sędziowie przysięgli wydali jednogłośnie werdykt obciążający, a Trybunał wydał wyrok, skazujący Pomajbę na karę śmierci. Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

Kronika sportowa.

— Zjazd kolarzy polskich. W tych dniach odbyło się w Warszawie posiedzenie delegatów Związku Polskiego Towarzystw Kolarskich w lokalu Towarzystwa Cyklistów Warszawskich na Dynasach w obecności delegatów Klubów Kolarskich Warszawy i prowincji. Po odczytaniu protokołu postanowiono przesłać ustawę Związku do zalegalizowania do odpowiednich władz.

Następnie przystąpiono w myśl ustawy do podziału mandatów między członków Komitetu tak następuje:

Prezes: St. Blikle z Warszawy, Wiceprezesi: St. Rudnicki z Krakowa, L. KosiarSKI z Częstochowy, Sekretarz: K. Harasimowicz z Warszawy, Zastępca sekretarza: K. Pabiński z Warszawy, Skarbnik: R. Lange z Warszawy, Kapitanowie: St. Niewiadomski z Ciechanowa, F. Wojtkiewicz z Warszawy, H. Szadkowski z Warszawy, Bibliotekarz: St. Wisniewski z Lwowa, Księgowy: Rzeszotarski z Piotrkowa, Zastępca skarbnika: Reklński z Krakowa.

Celem rozwoju sportu kolarskiego w Polsce i tworzenia nowych Towarzystw postanowiono za pośrednictwem prasy zwrócić się do wszystkich kolarzy z wezwaniem do rejestracji w Związku Tow. Kolarskich.

Rejestracji uległ w tym od lat siedemnastu wszyscy polscy kolarze, turyści i sportsmeni, oraz kolarze, którzy zamieszkując dane miasto sami się mogą zrzeszyć i przesłać do Związku wspólne listy rejestracyjne które sporządzać należy wymieniając: Miejsowość, nazwisko i imię, zajęcie, wiek, dokładny adres.

Wypełnione w ten sposób listy przesyłać pod adresem: Związek Polski Towarzystw Kolarskich, Warszawa, Dynasy, ul. Oboźna 13. w przeciągu jednego miesiąca od daty ogłoszenia.

Po zarejestrowaniu, każda miejscowość otrzyma wzór ustawy i regulaminu sportowego oraz wskazówki do zorganizowania towarzystwa.

Następnie postanowiono, że posiedzenia delegatów odbywać się będą w ostatnią sobotę każdego miesiąca o godz. 9 wieczór w czasowej siedzibie Związku w lokalu Towarzystwa Cyklistów Warszawskich w Warszawie na Dynasach.

Po załatwieniu kilku spraw wewnętrznych Związku wysłuchano z wielkim zaciekawieniem i zainteresowaniem referatu redaktora sportowego „Rzeczypospolitej“ o urządzanym biegu kolarskim wokół Polski. Projekt przyjęto z wielkim uznaniem i wdzięcznością i postanowiono, że Związek jako taki, popierać będzie to zamierzenie, zakrocone na europejską miarę, w jaknajszerszych granicach pod względem sportowym i organizacyjnym.

Następnie omawiano sprawę wyścigu o mistrzostwo Rzeczypospolitej i postanowiono, że Związek Polski Tow. Kolarskich urządzi ten bieg na jednym z następujących terenów: Lwowskim ewentualnie w Poznańskim lub na Górnym Śląsku.

— Warszawski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. W tygodniu ubiegłym odbyło się walne zebranie Warsz. Okr. Zw. Piłki Nożnej, do którego przystąpiły następujące kluby: 1. Akademicki Związek Sportowy, 2. Klub Sportowy „Polonia“, 3. Klub Sportowy „Ko-

rona“, 4. Wojskowy Klub Sportowy, 5. Żyd. Tow. Sport. „Makabia“.

Do prezydium powołano pp. kap. Wanickiego St. (prezes), Jerzego Grabowskiego (wiceprezes), Jana Walczaka (sekretarz).

Terenem działalności W. O. Z. P. N. jest część Państwa w granicach: Hawa, Sierpe, Płock, Sochaczew, Grodzisk — od zachodu; Grójec, Dęblin, Parczew — od południa. Od północy i wschodu — granice Polski (z Wilnem i Białymstokiem włącznie).

Wszystkie znajdujące się w powyższych granicach kluby sportowe, jakoteż poszczególne drużyny piłki nożnej winny jaknajszybciej nawiązać kontakt z War. Okr. Zw. Piłki Nożnej (Warszawa, Szczygła 1—A m. 3).

Listy z kraju.

□ KAMIONKA STRUM. (Kor. tw.) Staraniem miejscowego Koła „Związku Ludowo-Narodowego“ odbył się w niedzielę, 6 marca br., wiec manifestacyjny w sprawie agitacji żywołów wywrotowych, komunistycznych i poparcia Rządu w walce z hydrą paskarstwa i przekupstwa. Wobec tłumnie zebranych Polaków powiatu, zebranie zagał sędzia, dr. Kazimierz Zygmunt, poczem do prezydium powołano: dr. K. Zygmunta, Jana Rękasa, wójta z Łanów polskich i Jana Grenia, mieszczanina z Kamionki strum., na sekretarza: p. Michała Lisowskiego, kierownika szkoły męskiej w Kaniencie strum. Następnie w gorącym przemówieniu przedstawił sprawę prof. Mieczysław Kalitński, który w końcu przedłożył następujące rezolucje: „Polacy, zgromadzeni na manifestacyjnym zebraniu, urządzonym przez Koło „Związku Lud.-Nar.“ w Kamionce strum. w dniu 6 marca 1921: 1) potępiają wszelkie ruchy (strajki, bezrobocia i t. p.), które w dobre ważnych rozstrzygnięć o przyszłość niepodległej Ojczyzny niszczą podstawy prawidłowego rozwoju narodowego i dają broń do ręki obcym żywołom, dążącym do podkopania bytu niepodległej Polski; 2) wyrażają uznanie Rządowi za wstąpienie na drogę zdecydowanej i mężnej obrony wewnętrznego ład i porządku i wzywają go do wtrącenia nieustępliwego na obranej drodze; 3) wyrażają gorące uznanie rzszom polskich robotników, iż nie ulegli podszeptom obcych, komunistycznych agitatorów, a postawą swoją w dniach zapowiedzianych strajków złożyli wymowne świadectwo swego gorącego patriotyzmu i przywiązania do narodowego Państwa; 4) uznając, iż w ciężkim obecnie położeniu gospodarczym całego społeczeństwa, szczególnie cierpi ludność robotnicza miast polskich, zgromadzeni wzywają Sejm i Rząd do wyczerpanej pracy nad odrodzeniem ekonomicznym kraju i zapewnieniem ludności pracującej znośnych warunków materialnego bytu; 5) wzywają Sejm, Rząd i całe społeczeństwo do żadnych względów (ani na osoby, partje, stosunki, ani na bolesne skutki), nie uznającej walki z wszelkimi objawami paskarstwa, korupcji, łapownictwa, sztucznego wywoływania drożyzny, spekulacji giełdowych i walutowych i użycia najsurowszych kar względem osobników, które kosztem szerokich warstw dorabiają się majątku i niszczą Państwo i społeczeństwo; 6) uznając, że tylko wzajemna, zgodna ustepliwosć wszystkich warstw społeczeństwa zdoła zapewnić szczęście i dobrobyt Ojczyzny, wzywają rodaków do nieustającej, żarliwej miłości Polski i do wzniesienia się w tem ukochaniu ponad klasowe i stanowe różnice.

Rezolucje powyższe przyjęto wśród burzy oklasków przez aklamację, poczem po odśpiewaniu „Roty“ tłumnie zgromadzeni Polacy ziem kamionockiej rozeszli się do domów.

GÓRNY ŚLĄSK TO — OBSZAR PRZEMYSŁOWY. DLA KTÓREGO MIEJSCEM ZBYTU MOŻE BYĆ TYLKO POLSKA.

Kursa giełdy krakowskiej.

Cedula giełdowa z dnia 11 marca 1921.

Papiery lokacyjne.			
	Ofiaro- wano	Żądano	Transakcje
4% pożyczka kraj. z r. 1893	92—	94	—
4% pożyczka kraj. sakolna z roku 1908	82—	84	—
4 1/2% pożyczka kra. z r. 1913	89—	91	—
4 1/2% „ „ 1914	89—	91	—
4% pożyczka m. Krakowa z o u 1909	83—	85	—
4% pożyczka m. Lwowa	77—	79	—
4% oblig. Banku kraj.	90—	91	—
4% „ „	83—	85	—
4% „ „ kolei kraj.	84—	86	—
4 1/2% listy za-t. Banku kraj.	102—	104	—
4% „ „	98—	99	—
4 1/2% listy zast. Banku hip.	97—	93	—
4 listy 6-letnie Banku hip.	91—	96	—
4 1/2% listy Banku gal. dla handlu i przemysłu	94—	96	—
4 1/2% listy zast. ziemskiego Banku redytow-go	94—	96	—
4 1/2% listy gal. Towarzystwa kredytow go ziem.	103—	105	—
4% o listy gal. Towarzystwa kredyto weg ziem.	98—	99	—

Akcje bankowe.			
Polski Bank P zemyslowy	550—	600—	0
Bank hipo eczny	650—	740—	0
Bank Małopolski	750—	800—	0
Ziemski Bank kredytowy	700—	775—	—
Powszechny Bank kredyt. powszechnego T. A.	200—	—	—
Bank Związku Spół. zarob.	4200—	4600	—
Polskie Tow handlowe	1050—	1150—	1100—1090
Handlowa Ska akc. Impex.	630—	660—	0—00
Polski Glob	2100—	2200—	—00
Żegluga polska	900	1050	000
Zieleniewski	7300—	7700—	—
Warsz. Ska akc. bud parowozów	I. em. 4700— II. em. 2700—	5000— 3000—	0000—
Górka	8300—	8600—	0000—
Siersza	5800—	6100—	0 00—
T. P. G.	8300—	8600—	0000—
Trzebinia, fabryka maszyn	3000	3200	0000—00
Lemiesz	5500	6000	—
Automotor	2300	2500	0000
Polska Nafta	3100	3300	—
Elektrownia w Sierszy	1800	2000	0000—
Oikos	3900	4100	—
Pezet	1250	1350	0000
Trzebinia, fabr. przetw. tłuszczowych	2800	3200	—
Krakus	3800	4000	0000
Fabryka porcel. Ćmielów	3700	3900	—

Waluta markowa			
Waluty	Gotówka		Czeki oiiar. żądano
	ofiarowano	żądano	
Dolary Stanów Zjedn.	\$10—	850—	—
Franki francuskie	6000	6300	63— 65—
Marki niemieckie	1200	1300	13— 14—
Korony austriackie	110	115—	115— 125—
„ czesko-słowackie	1050	1150	11— 12—
Lei rumuńskie	1050	1150	—
Liry włoskie	28—	3200	—
Ruble carskie a 500	—	—	—
„ „ 100	—	—	—
„ „ dumskie	—	—	—

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 11 marca 1921.

Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Płać		Ządają	Transakcje
		Wartość	Wartość		
Waluta markowa					
I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).					
Bank akc. związkowy IV i V emisji	Mkp. 280	840	Mkp. 485—	495	—
Bank Dysk ntowy we Lwowie	280	—	450	—	—
Bank hip. gal.	280	21	735—	—	—
Bank hip. ziemny	280	1680	340—	—	—
Bank Małopolski	280	2240	750—	—	—
Bank powsz. kred.	140	7—	215	—	—
Bank przemysłowy	280	28	600—	—	—
Bank ziem. kred. gal.	280	21	710—	—	—
II. Akcje Tow. handl. i przem.					
Browary lwowskie	500	100	10000—	—	—
Tow Chodorów	140	—	3000—	3025	—
Tow. akc. fabr. kart „Ćmielów“ fabr. porc. 1000	140	21	2500—	—	—
Fabryka cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—	—	—
Tow. akc. „Galicja“	490	301	35050	—	—
Tow. Gafota	140	—	600—	6500	—
Tow. Górka	140	1540	8000—	—	—
„Oikos“ Zakł. prz.drz. 10.0	—	—	3900—	—	—
Warsz. Ska-akc. bud. „Parowozów“ I. emisja 500	—	—	4850	—	—
II. emisja 500	—	—	2800—	—	—
„Pezet“, pow. Zakł. bud 500	—	—	1150—	1200	—
„Pocisk“ Zakł. amun. 350	—	—	1775	—	—
Polska nafta 490	—	—	3100—	—	—
Polskie Tow. handlowe 140	21	1100—	—	—	—
Tow. Przeworsk	—	—	—	—	—
Tow. Rakszawa 140	28	4800—	—	—	—
Zakłady elektr. Siersza 140	560	2000—	—	—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza 140	—	—	6000—	—	—
Tow. Zieleniewski 140	20	7400—	—	—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	—	—	—
V. Waluty.					
Ruble carskie po 100 rb	450—	510—	—	—	—
„ „ po 500 „	360—	400—	—	—	—
„ „ drobne	270—	320—	—	—	—
Ruble Dumskie (po 1000)	65—	85—	—	—	—
(po 250)	45—	65—	—	—	—
Karbowalce (po 1000)	4—	7—	—	—	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	5—	8—	—	—	—
Franki franc.	6200	64—	—	—	—
Franki szwajc.	120—	130—	—	—	—
Funty sterlingi	3300—	3400—	—	—	—
Dolary amerykańskie	830—	870—	—	—	—
Dolary kanadyjskie	630—	710—	—	—	—
Marki niemieckie po 1000	1300—	1400—	—	—	—
„ „ po 100 (drobne)	1200—	1300—	—	—	—
Lei rumuńskie po 500 drobne	1100—	1250—	—	—	—
Liry włoskie	27—	29—	—	—	—
Czeskie korony	1010—	1150—	—	—	—
Korony austr. niem. stempl.	95	110—	—	—	—
Franki belgijskie	—00	—	—	—	—
Korony szwedzkie	—	—	—	—	—
Korony duńskie	—	—	—	—	—
Korony norweskie	—	—	—	—	—
Marki fińskie	—	—	—	—	—
Florency holenderskie	—	—	—	—	—
VI. Dewizy.					
Londyn	3300—	3400—	—	—	—
Paryż	6 00	6400	—	—	—
Zurych	12500	135—	—	—	—
Praga	1100—	1225—	—	—	—
Wiedeń	110—	130—	—	—	—
Berlin	1345—	1445—	—	—	—
Nowy Jork	330 00	865 00	—	—	—
VII. Rata bankowa.					
Stopa eskontowa K. P. P. 60/0	—	—	—	—	—